

Gospodarstwo leśne w Krzeszowicach.

(Napisał M. Janeczko.)

(Dokończenie.)

Sprzedaż materiału tartego na tartaku.

A. *Za gotówką.*

1. *Tak zwana sprzedaż poniedziałkowa.*

Kontrolor przyjeżdża co poniedziałku na tartak, a wypłacwszy furmanów według rachunku przeprowadzonego dziennikiem wypłat, przystępuje do drobnej sprzedaży. Strona wskazuje zawiadowcy tartaku wybrany materiał, na którym wypisane już są dymenzye niebieskim ołówkiem. Kontrolor zapisuje imię i nazwisko kupującego, rozmiary i klasę materiału do „kwitariusza gotówkowego“, poczem oblicza równocześnie ze zawiadowcą należytość (atoli każdy dla siebie osobno w celu kontroli). Strona płaci i otrzymuje przepustkę podpisaną przez kontrolora. Dozorca tartakowy cechuje sprzedany materiał, a przy wyjeździe kontroluje zgodność przepustki (na której materiał kupiony jest wypisany) z naładowanym materiałem. Kwity zostają u zawiadowcy, który co tygodnia robi zestawienie sprzedanego materiału i przedkłada takowe nadleśnictwu do zaciągnięcia w rozchód w rachunku materiałowym. Nadleśnictwo odsyła konsygnację do kasy, kasa oblicza się co sobotę z kontrolorem, a po odebraniu wszystkich pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży, poświadcza odbiór na konsygnacji, która teraz wraca napowrót do tartaku. Tartak przedkłada te konsygnacje co kwartał wraz z zamkniętym rachunkiem materiałów, a nadleśnictwo po dokonaniem sprawdzenia składa je ad acta. Sprzedaże poniedziałkowe urządzono w Krzeszowicach dla wygody kupującej publiczności, by mogła wybrany materiał zapłacić zaraz na miejscu. Ale rzeczą jest naturalną, że materiał tarty sprzedają na tartaku oprócz poniedziałków i każdego innego dnia. Jest to tak zwana :

2. *sprzedaż kasowa*, która przeprowadza się w następujący sposób: Zawiadowca tartaku spisuje wybrany przez stronę materiał, oblicza należytość i wydaje stronie przepustkę razem z kwitem imiennym, na którym uwidocznioną jest ilość, rozmiary i cena wybranego materiału. Kupujący płaci w kasie administracyi dóbr, a kasa poświadcza odbiór pieniędzy na kwicie. Strona wraca

na tartak, oddaje kwit i przepustkę dozorca, który cechuje materiał na kwicie wyszczególniony i wydaje go stronie, zaś kwit oddaje zawiadowcy tartaku. Co miesiąca sporządza zawiadowca odpis swego kwitariusza kasowego, przedkłada go (w poniedziałek) kontrolorowi do sprawdzenia z kwitami, poczem takowe do kasy odsyła, odpis zaś kwitariusza przedkłada nadleśnictwu do sprawdzenia. Z nadleśnictwa idzie odpis do kasy, która poświadcza na tymże, iż pieniądze zgodnie z kwitami do kasy wpłynęły. Teraz wraca odpis przez nadleśnictwo na tartak i służy jako dokument do zamknięcia kwartalnego rachunku materiałowego.

B. Sprzedaż obrachunkiem na cele skarbowe.

Tartak otrzymuje asygnatę na materiał z administracji dóbr, na mocy której wydaje materiał furmanom, zaciągając równocześnie obliczoną masę i cenę do kwitariusza obrachunkowego, który przedkłada co miesiąc nadleśnictwu do sprawdzenia. Nadleśnictwo zbiera obrachunki te i przedkłada je kwartalnie osobnym wykazem kancelaryi rachunkowej, która poświadcza przyjęcie kwoty do obrachunku i zwraca konsygnacye nadleśnictwu, a względnie tartakowi.

Dostawa materiału sprzedanego obrachunkiem (którą tartak zwykle bierze na siebie), przeprowadza się w następujący sposób: Furman otrzymuje od zawiadowcy tartaku 2 kwity z „kwitariusza dostaw“ i przepustkę. Na każdym kwicie wyszczególniony jest materiał wydany (ilość sztuk, rozmiary, masa i gatunek) furmanowi. Jeden kwit zatrzymuje strona odbierająca materiał (kopalnia, rafinerya nafty, ekonomie etc.), a na drugim potwierdza odbiór i oddaje go furmanowi, który zwraca go znów tartakowi. Na mocy tych kwitów sporządza tartak konsygnacyę miesięczną, którą przesyła nadleśnictwu do sprawdzenia. Nadleśnictwo wybija w kwitariuszu stampilię na odcinkach pozycji, które przeszły do obrachunku, a konsygnacyę przedkłada kancelaryi rachunkowej, która wykazaną kwotę do obrachunku przyjmuje. Równocześnie z konsygnacyą składa zawiadowca tartaku obrachunek za dostawę i wykazuje dziennikiem wypłat furmanów do wypłaty. Nadleśnictwo sprawdza obrachunek i przedkłada go kasie, która wylicza pieniądze kontrolorowi. Kontrolor wypłaca przy sposobności najbliższej sprzedaży poniedziałkowej furmanów na tartaku i uwidocznia w dzienniku (wypłat) dokonaną wypłatę, co podpisuje obecny zawiadowca tartaku.

I cóż teraz powiedzą na tę czujną kontrolę i na takie racjonalne wyzyskanie materiału drzewnego — ci leśnicy, którzy ze źle zrozumianym konserwatyzmem powtarzają: „to się u nas nie uda, to nie na nasze stosunki“ — dodając stereotypowe niemieckie przysłowie: „Ländlich sittlich“?!

„Ba — powiedzą — w Krzeszowicach to inna rzecz, tam rozszarpują kupcy drewno i płacą wysokie ceny! Trzeba znać lasy odległe — lasy górskie, gdzie drewna nikt kupić nie chce, a transport utrudniony“ itd. itd.! — Ależ na Boga, czyż to nie żyjemy we wieku pary, elektryki i telefonu?! Czyż nie mamy czasopism jak: „Österreichische Forst- und Jagdzeitung“ (Wiedeń), „Continental Holz-Zeitung“ (Wiedeń), „Österreichisch-Ungarisches Centralblatt für Walderzeugnisse“, „Handelsblatt für Walderzeugnisse“ (Trewir) i wiele, wiele innych?! — Nie masz kupca na drewno? Szukaj go, rozglądając się i rozpytując na wszystkie strony gdzie potrzebują materiału drzewnego, jakiego potrzebują materiału i co za niego płacą. Kombinuj z ołówkiem w rękę, coby się dało z twego materiału wyrobić najkorzystniej i jakimi środkami można dojść do tego celu najtaniej. — My nie wymagamy tego, by wszędzie była taka manipulacja i wyróbka drewna, jak w Krzeszowicach. — Coś podobnego wymagać, byłoby nonsensem. I my jesteśmy zdania, że „ländlich sittlich“ — i my nawołujemy do ścisłego i jaknajostrożniejszego liczenia się z miejscowymi stosunkami — ale najsilniejszy musimy położyć nacisk na to, że: minęły te czasy, kiedy las był tylko środkiem do zaspokojenia sportu myśliwskiego, lub służył za pastwisko! Dziś użytkowanie lasu stanęło na pierwszym planie, a lasy i gospodarka leśna stały się przedsiębiorstwem, które przedewszystkiem ma dać rentę stałą właścicielowi, bez nadwyrężenia potrzebnego zapasu drewna w lesie. Leśnik w dzisiejszym czasie powinien mieć znaczny zasób wiadomości z mechanicznej technologii drewna, musi mieć spryt kupiecki i musi go kształcić, zostając w ciągłym kontakcie i ewidencji, co się dzieje na polu handlu drzewnego i przemysłu drzewnego — musi umieć, że się tak wyrażę, wychować sobie odbiorców drewna odnośnie do swoich stosunków, a tego u nas z małymi wyjątkami kompletny brak! I tu jest jedna z kardynalnych przyczyn, dlaczego materiał lasów naszych idzie na marne i w obce strony za pośrednictwem handlarzy chciwych zysku — dlaczego właściciele lasu nie mają odpowiedniego zysku i dlaczego właśnie przemysł drzewny, który

u nas powinien kwitnąć, jest w zupełnym zastoju. — Dajmy właścicielom należyte dochody z lasu, to oni polubią lasowość i nie będą niszczyć lasów, ale będą ich pielęgnować. Leśnik w dobrach prywatnych znajdzie uznanie, a obywatel wyznaczy mu chętnie wyższą pensję roczną, bo będzie miał z czego zapłacić! — A więc nie spijmy na polu użytkowania lasu — tylko baczność i naprzód leśnicy! Świeżo zaświtał nowy wynalazek — tym razem zrobiony wyjątkowo w Austrii — na który wzięto już patent na wszystkie państwa europejskie — wynalazek fabrykacyi spirytusu z drewna. Jeżeli spełnią się nadzieje, jakie rozbudziła pierwsza wieść o tej nowej metodzie fabrykacyi spirytusu drzewnego, to stoimy w przededniu nowej ery użytkowania lasu!

Atoli leśnik powinien nietylko racjonalnie las użytkować, ale także musi się starać o racjonalne zakładanie nowych lasów, na miejsce wyciętych! Wróćmy więc do Krzeszowic i przypatrzmy się kulturom w lasach hrabstwa Tenczyńskiego.

W drzewostanach tych lasów dominują drzewa szpilkowe: sosna, świerk i jodła, zajmując w pomieszeniu z bukiem przeszło 95% zalesionej powierzchni. Dąb, brzoza, olsza i osika znachodzą się pojedynczo lub mniejszemi kępami na odpowiednich siedliskach.

Pozyskanie rocznego etatu drzewnego dokonywa się na podstawie operatów urządzenia za pomocą cięć zupełnych, a wyjątkowo tylko cięć obsiewnych. Zręby czyste zalesia się zasadniczo zaraz w roku następnym. Ponieważ przeciętna jakość siedliska w lasach Tenczyńskich jest dosyć mierna — obejmuje bowiem ostatnie 5 klas Feistmantlowskich — a gleba przedstawia nadto znaczną różnorodność (od najuboższych piasków lotnych począwszy aż do bardzo dobrej gliny piaszczystej) — przeto zakładanie lasu i prowadzenie kultur w tem gospodarstwie leśnem wymaga wielkiej troskliwości i nie pozwala na zastosowanie przepisów szablonych.

Główną zasadą zalesienia jest siew pełnym rzutem lub też w szerokie pasy (Breitsaat). Sadzenie ograniczone jest obecnie przeważnie tylko do poprawek i na piaski lotne. — Siew pełny skutecznia się tutaj w ten sposób, że zgartuje się we wałeczki pokrywę zrębu (Schlagabraum), poczem kopie się przestrzeń pomiędzy nimi i przysposabia podsiew. — Na miejscach zaś podmokłych (np. w rewirze Tenczynek), gdzieby przez zgartywanie pokrywy zrębowej powstały zgubne dla nasienia zagłębienia — nie zgartuje się pokrywy, lecz owszem

nakrywa się ją piaskiem wydobywanym z dość głębokich, wąskich, równoległych rowków. W ten sposób powstają między rowkami wysokie zagony, na których roślinkom nie szkodzi woda w pierwszej ich młodości. Ten sposób obsiewu miejsc podmokłych i torfiastych, wydaje mi się nadzwyczaj dobrym i praktycznym.

Nasiona stosownie do siedliska wychodzi na hektar 3—10 *kg* sosny, z przymieszką trzech do siedmiu *kg* świerka. Prócz tego dosiewa się na siedliskach ubogich jeszcze brzozę i graba, a na podmokłych olchę. Nasionie na 1 *ha* przedstawia wartość przeciętnie 24—35 zł. Robocizna około siewów pełnych kosztuje na hektarze stosownie do lżejszej lub trudniejszej uprawy od 11 do 24 zł. Są to koszty dość znaczne, bo robotnik drogi. Stan kultur za to i młodników powstałych ze siewu jest ze wszech miar wybornym i radziłbym wszystkim tym panom, którzy są przeciwnikami siewu nawet i na równinie, by je zwiedzili. Administracya leśna hrabstwa Tenczyńskiego tak hoduje i pielęgnuje lasy, że pokaże przyszłemu pokoleniu drzewostany olbrzymiej wartości. — Bardzo miłe wrażenie zrobiła na mnie przy zwiedzaniu kultur w lasach Krzeszowickich ta okoliczność, że widziałem wszędzie dążność tworzenia drzewostanów mieszanych. Zalety takich drzewostanów są powszechnie znane; tylko na zachowanie się dęba pod tym względem ośmielał się tutaj zwrócić szczególniejszą uwagę. Dąb w drzewostanach czystych nigdy dobrze się nie uda — chyba tylko na glebie bardzo silnej, głębokiej i w klimacie odpowiednym tj. łagodnym; zaś w pomieszaniu z innymi gatunkami drzew idzie bardzo dobrze, nawet i na glebie przeciętnie tylko dobrej. Rzecz naturalna. W mieszanych drzewostanach znajduje dąb ochronę z boku, której za młodu — zwłaszcza w klimacie szorstkim — koniecznie potrzebuje. Oprócz tego wymogi dęba co do zamożności siedliska są bardzo wielkie. Jakże więc ma podołać choćby i dość zamożna gleba tak wielu pretensyonalnym sąsiadom, rosnącym bezpośrednio obok siebie — w drzewostanie czystym!

Powiedzieliśmy wyżej, że na czystych zrębach bieżących odnawiają lasy w hrabstwie Tenczyńskim za pomocą siewu, a sadzonki wychowuje się w szkółkach dla uzupełniania kultur z siewu pozostałych — jeżeli okażą się braki — i do zalesienia piasków ruchomych. — Piasków lotnych ma hrabstwo Tenczyńskie przeszło 150 *ha*, a z tego przypada największy udział na rewiry Mirów i Myślachowice, gdzie dwudziestoletnia, energiczna, wytrwała praca około zalesienia tych pustyń, wydała wreszcie piękne re-

zultaty. Na piaskach tych próbowano różnych metod zalesienia: przeorywano perz pasami, nakrywano piasek darniami w pasy i w kratkę i grodzono płotki, a przestrzenie tak ustalone zasadzano sosną z bryłkami, akacją i topolą. Poszczególne próby te jako też i wysiewanie traw (żytnicy i wydmuchrzy) wydały tylko średnie albo zupełnie niezadowalające rezultaty — a wszystkie okazały się bardzo kosztownymi! Obecnie sadzą na piaskach lotnych sosnę jednoletnią w związku kwadratowym jednometrowym, a kultury nakrywają choiną w ten sposób, że grubszy koniec gałęzi pokładzionych dachówkowato skierowany jest pod wiatr. Ale bardzo ważną jest ta okoliczność, że nie poprzestają na jednorazowym nakryciu! Skoro bowiem choina się zeschnie i pokruszy — tworzy się przystęp dla wiatru — piasek staje się napowrót ruchomym i zasypuje roślinki, które wskutek tego karłowacieją, a w końcu i zupełnie giną. — Przy poprawkach kultur uzupełniają zarazem i nakrycie choiną tak długo, dopóki kultury nie podrosną do tej wysokości, że im piasek nie szkodzi. Wtenczas sadzonki rozrastając się, nakrywają szybko piasek lotny i ubezwładniają tego zaciętego wroga wszelkiej roślinności. Ten sposób zalesiania wydm piaszczystych okazał się najskuteczniejszym i — najtańszym!

Co do gatunku drzewa, to używają do zalesienia piasków ruchomych prawie wyłącznie sadzonek sosny zwyczajnej (*Pinus silvestris*). — Sosna czarna (*Pinus austriaca*), którą także usiłowano zaprowadzić, rozwija się daleko mniej korzystnie i widocznie tylko na takich miejscach, gdzie piasek zawiera wapno. Od kilku lat mieszają ze sosną zwyczajną gatunek sosny amerykańskiej (*Pinus rigida*) z wielkim powodzeniem.

Sosna ta, pochodząca z północnej Ameryki, nie wyda wprawdzie drewna użytkowego, ale rozwija się w młodości szybko, nakrywając piasek swemi rozłożystemi gałązkami, co właśnie bardzo odpowiada celowi zalesienia piasków lotnych.

Koszta kultur na piaskach lotnych (włącznie wartość roślin i choiny) wynoszą na hektarze razem z poprawkami 60 do 70 zł. Wartość 1000 sztuk sosenek jednorocznych przyjęta jest na 1 zł., a choiny potrzeba 200—250 m przestrzennych na hektar.

Próbami i pracami około zalesienia piasków lotnych kieruje osobiście nadleśniczy, p. Karol Gretschel. Mąż ten, niezmordowanej

pracy, bezustannie robi doświadczenia w różnych kierunkach na polu lasowości, zbierając skrupulatnie i porównując ze sobą osiągnięte rezultaty. P. Gretschel znany jest powszechnie jako jeden z najwybitniejszych gospodarzy leśnych w kraju, a w skarbie Krzeszowickim służy bez przerwy już lat 25. — Dziełkiem swoim „Tablice do obliczania miąższości drzew“ (Kraków 1876, drukarnia Korneckiego) zaskarbił sobie jednomyślne i uależne uznanie zarówno praktycznych gospodarzy leśnych, jak i pracujących naukowo leśników.

Na lasach Krzeszowickich nie ciąży żadne służebności. Jeżeli więc lasy te są pod tym względem szczęśliwe, to nie mniej ważną jest i ta okoliczność, że dążność do racjonalnego zagospodarowania tychże rozpoczęła się już z początkiem bieżącego stulecia. Pierwsza próba uregulowania (urządzenia) gospodarki datuje się z roku 1823! Był to prymitywny plan gospodarczy z podziałem przestrzennym na zręby, który ulepszono już nieco w r. 1841. — W roku 1854 pomierzono lasy Tenczyńskie na nowo i zestawiono nowy plan gospodarczy na podstawie systemu dzielnicowo połączonego (combinirtes Massenfachwerk). — Na pokrycie etatu rocznego, jaki wypośredkowano dla poszczególnych rewirów, cięto drzewostany najstarsze, atoli bez względu na istniejące ugrupowanie tychże i bez dążności do uporządkowania klas wieku. W latach 1872 do 1876 przeprowadzono rewizję urządzenia a względnie etatu rocznego, który obliczono i teraz na tej samej podstawie (masy i powierzchni), porównując go atoli z taksą kameralną. — Ważnym krokiem naprzód w tej rewizji była ta okoliczność, że przydzielono do cięcia drzewostany nietylko według wieku tychże, ale uwzględniono także i ugrupowanie drzewostanów, przeznaczając do wycięcia i młodsze drzewostany, a pozostawiając starsze do następnych okresów, jeżeli tego wymagało uporządkowanie klas wieku. — Że to wyrównanie klas wieku w pierwszym okresie dało się tylko częściowo przeprowadzić, rozumie się samo przez się. W takim stanie zastało lasy hrabstwa Tenczyńskiego „centralne biuro lasowe“, które ustanowiono w roku 1886, a którego kierownictwo poruczono p. Drahanowskiemu. P. Drahanowski przeprowadził nowe pomiary lasów i rozpoczął w roku 1889 nowe urządzenie według systemu drzewostanowego (saskiego) (Bestandeswirtschaft). — Kolej przyjęto 60, 80 i 100-letnią. Etat obliczono na podstawie drzewostanów przydzielonych do pierwszego dziesięciolecia — wzglę-

dnie na podstawie masy tychże — a powierzchnię zatrzymano normalną. — Bieżące zręby roczne nie pójdą w przyszłości bynajmniej po kolei, ale mają być rozrzucone, przez co uzyska się większą swobodę w gospodarce. — Przeprowadzenie urządzenia tego jest dopiero w toku, a kiedy będzie ukończonem, to gospodarstwo leśne hrabstwa Tenczyńskiego stanie pod względem urządzenia na najwyższym szczeblu doskonałości, jaką nauka przekazała praktyce. Nie miałem sposobności zapoznania się osobiście z p. Drahanowskim, dyrektorem centralnego biura leśnego, gdyż był właśnie zajęty uregulowaniem stosunków w nowo nabytym majątku, Kamionce Strumiłowej — ale z przeglądu prac jego około rozpoczętego nowego urządzenia nabrałem przekonania, iż jest leśnikiem postępowym *par excellence*!

Wypada mi jeszcze zrobić krótką wzmiankę o łowiectwie w dobrach krzeszowickich. Gałęź ta uboczna gospodarki leśnej ma tutaj osobny i odrębny zarząd, stojący pod kierownictwem łowczego, a prawo łowiectwa wykonuje się w 58 gminach częścią na własnym, częścią na wydzierżawionym obszarze. Obszar ten podzielony jest na 7 rewirów, w których odrębna straż myśliwska pilnuje praw łowieckich (oprócz miejscowego personelu leśnego). Stan zwierzyny jest znaczny (sarny, zające i kuropatwy), musi atoli być utrzymywany znacznym kosztem przez podawanie karmy, gdyż teren łowiecki glebę ma ubogą i co do formy nie bardzo jest odpowiednim (długi a wąski). — Bażanty hodują w 15-morgowej bażantarni, a jelenie i daniele trzymają w ogrodzonym parku na obszarze przeszło 2300 *ha*. W zwierzyncu tym nie znalazłem ani jednego drzewa, nieuszkodzonego przez zwierzynę, a zatem z drzewostanów tych nie można się absolutnie spodziewać materiału użytkowego, lecz tylko lichego drzewa opałowego. Rozumie się, że i prowadzenie kultur w zwierzyncu jest niezmiernie utrudnionem.

Czy polowanie na jelenie w zwierzyncu jest bardzo przyjemnem, tego nie doświadczyłem, ale że jest bardzo kosztownem, o tem przekonałem się naocznie. Jelenie w parku, w porównaniu do jeleni żyjących na wolności, nie odznaczały się pięknymi kształtami i były łaskawe niemal jak domowe bydło rogate. — W ostatnich latach zmniejszono park prawie do połowy, oddając las do użytku dla właściwego celu, do jakiego jest w pierwszym rzędzie przeznaczony, t. j. do produkcji drewna.

Uderzyła mię praktyczność ogrodzenia zwierzynca.

Ogrodzenie to składa się z bardzo pojedynczych pręseł zbitych z żerdzi. Pręśla są ze sobą połączone w ten sposób, że dołem przymocowany jest co drugi słupek pręśla do ziemi palikami wbitymi w ziemię, a przybitymi do słupka gwoźdźmi — zaś górą powiązane są ze sobą wystające na przemian żerdzie sąsiednich pręseł witkami (drewnianymi). Każde pręśło składa się z dwóch słupków i 7 żerdzi. Wysokość ogrodzenia 1·5 m, długość 2·5 m.

Oddalenie żerdzi w pręśle jest od dołu mniejsze (15 cm) a w górę coraz to większe, tak, że najwyższe dwie żerdzie są 40 cm od siebie oddalone.

Zatrzymaliśmy się nad opisem gospodarstwa leśnego w Krzeszowicach nieco dłużej z tej przyczyny, ponieważ o tej wybitnej gospodarce leśnej mówią często w kołach fachowych, dyskutując, czy i o ile jest ona wzorową.

Zarzucają administracyi Krzeszowickiej w pierwszym rzędzie, że jest za kosztowną.

Czy administracya dóbr Krzeszowickich w ogólności, a administracya lasów hrabstwa Tenczyńskiego w szczególności jest za kosztowną, tego osądzić nie mogę, gdyż nie miałem sposobności przeglądu ogólnych bilansów rocznych i nie mogłem porównać kosztów administracyi z efektem, jaki ona od czasu swego istnienia wywarła w poszczególnych gałęziach gospodarki, co w danym wypadku jedynie decydować by mogło. Z tego też punktu widzenia może być tania administracya bardzo kosztowną, a kosztowna — tanią!

Słyszy się i ten zarzut, że administracya Krzeszowicka jest bardzo skomplikowaną i że specjalnie w gospodarce leśnej prowadzi się za dużo książek.

Czyby się która książka lub załatwienie pisemne pominąć dało, tego nie może rozstrzygnąć obserwator z zewnątrz, choćby był i tęgim fachowcem. — Jeżeli ma istnieć w gospodarce leśnej taka ścisła kontrola, jaka panuje w Krzeszowicach, gdzie manipulacya materiałem i pieniążna każdej chwili i w każdym jej stadyum jasno się przedstawia, to chyba nie może się obejść bez tej „komplikacyi“. — Ja tylko to skonstatować mogę, że wszystkie te instancye kontrolne w Krzeszowicach nie odwlekają sprawy. Wszystko postępuje krokiem wprawdzie umiartowanym, ale energicznym i pewnym, jak maszyna parowa w fabryce. — Wszystko tu jest jasne, dobitne, zrozumiałe! Droga postępowania dla oficya-

listy wytknięta jest pod każdym względem wyraźnie. Nie ma tu żadnych wymówek, wykrętów, nie ma niepewności, nieładu i konfuzji, nie ma też miejsca dla blagi. — W administracji panuje duch regularnej pracy, dążącej z pełną świadomością do wytkniętych celów. Jednym słowem — administrację hrabstwa Tenczyńskiego cechuje to, co jest znamieniem organizacji przedsiębiorstw niemieckich i czem nas Niemcy wszędzie zwyciężają.

Twórcą tej administracji i duszą całego rucnu w Krzeszowicach jest pełnomocnik tego skarbu p. Juliusz Siegler d'Eberswald. Wysokie i wielostronne wykształcenie męża tego znanem jest w świecie fachowym — a kto się z panem Sieglerem spotka osobiście, podziwiać musi zdumiewającą energię i sprężystość umysłu — a przede wszystkim niczem nieugiętą silną wolę i niezmiordowaną wytrwałość w pracy.

Według mego więc zdania gospodarka w lasach hrabstwa Tenczyńskiego jest ze wszech miar wzorową, bo:

a) zakładają i pielęgnują racjonalnie lasy na glebie przeważnie absolutnie leśnej, t. j. na takiej, na której inna kultura byłaby niemożliwą;

b) pobierają etat roczny drewna z lasów na podstawie doskonałych planów urzędnika, obchodzą się z drewnem bardzo oszczędnie i dążą ciągle do uzyskania jak największych dochodów w pieniężnych z danego materiału drzewnego;

c) mają administrację leśną wzorową, która obok zadań służbowych wypełnia sumiennie i te socyalne obowiązki, do jakich administracje wielkich obszarów prywatnych moralnie są zobowiązane, jak: popieranie przemysłu domowego, rozumne względy dla drobnych a biednych konsumentów, utrzymanie zgody między ludem a skarbem i t. d.